

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Przebaczenie](#)

o. Włodzimierz Zatorski OSB

Przebaczenie

Izajasz.pl



Księgarnia religijna Izajasz.pl

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Przebaczenie](#)

Przebaczenie

Izajasz.pl

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Przebaczenie](#)

Włodzimierz Zatorski OSB

Przebaczenie

Izajasz.pl



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Księgarnia religijna Izajasz.pl

Spis treści

Do wydania piątego	7
Wstęp.....	13
Zraniona miłość.....	17
Człowiek stworzony z miłości do miłości	17
Zwątpienie w miłość	20
Nieufność w spotkaniu	25
Odrzucona miłość.....	29
Miłość darmo przywrócona	35
Miłość jako dar	40
Judasz i Piotr	48
Potrzeba uzdrowienia	51
„Przebaczyć Bogu”, „przebaczyć sobie”	55
Odwaga wypowiedzenia swoich żalów	55
Stanąć w otwartości	66
Przebaczyć sobie.....	72
Zranione braterstwo	78
Walka o panowanie.....	78

Przebaczenie

Brak przebaczenia	84
Krzywdziciel potrzebuje przebaczenia.....	87
Pokrzywdzony winien przebaczyć	91
Jeżeli winny nie prosi o przebaczenie	103
Przebaczenie w życiu wspólnym	110
„Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”	110
Niewystarczalność zasady „nieczynienia zła”	112
Przebaczenie jako lekarstwo.....	119
Postawić na dobrą wolę.....	126
Miłość odzyskana	131
Odzyskana ufność w Bożą miłość	131
Modlitwa szkołą życia.....	137
Braterstwo w „naszym Ojcu”	146
Pojednanie między wspólnotami	152
Wybór ludzkiego serca.....	164
Rozpoznać ukrytego.....	172
Praktyka przebaczenia	175
Przebaczenie a spotkanie z Bogiem	177
Przebaczenie – duchowa praktyka.....	187

Do wydania piątego

Przebaczenie należy do trudniejszych problemów we wzajemnych relacjach między ludźmi, niełatwo też o nim mówić. W roku 1994 po Mszy św. w Klubie Inteligencji Katolickiej w Gliwicach wygłosiłem konferencję o przebaczeniu, która okazała się zupełnie niezrozumiała dla słuchaczy. Ponieważ byłem przekonany, że jest to bardzo ważny temat, postanowiłem ją spisać i w tej formie przekazać słuchaczom nieudanej konferencji. Podczas spisywania pojawiły się nowe wątki i myśli, które postanowiłem do niej dołączyć. W ten sposób powstał zasadniczy zrab obecnego tekstu.

Do wydania tych rozważań na temat przebaczenia nakłoniło mnie kilka zaprzyjaźnio-

Przebaczenie

nych osób uważając, że mogą być bardzo przydatne dla wielu ludzi. Pierwsze wydanie ukazało się w 1996 roku w wydawnictwie SPES dzięki życzliwości zaprzyjaźnionych drukarzy – Państwa Haliny i Stanisława Mozgałów. Wydana w niewielkim nakładzie książeczka rozeszła się stosunkowo szybko. Otrzymałem o niej szereg pozytywnych opinii i ponowną zachętę do jej wznowienia. Niektórzy z przyjaciół poczynili szereg nowych uwag i propozycji do samego tekstu, które starałem się uwzględnić w drugim wydaniu, do którego dołączyłem rozważania na temat przebaczenia w życiu wspólnotowym jako trzeci rozdział. W ten sposób poprzedni tekst został poprawiony i poszerzony o jeden rozdział i szereg nowych myśli w rozdziałach starszych, co niewątpliwie ułatwiło czytelnikowi odnalezienie innych wątków związanych z przebaczeniem. Trzecie wydanie ponownie przejrzałem i poprawiłem rozwijając nieco pewne skróty

Przebaczenie

myślowe, a także wprowadziłem nowy rozdział: „Przebaczyć Bogu, przebaczyć sobie”. Tytuł brzmi nieco kontrowersyjnie, ale streszcza on w sobie dwa bardzo ważne dla człowieka problemy. Do ich rozważenia skłoniła mnie pewna znajoma, która po przeczytaniu poprzedniej wersji *Przebaczenia*, czuła niedosyt i postawiła wprost takie zagadnienie. W kolejnym, czwartym wydaniu zrobiłem jedynie niewielkie korekty tekstu. Obecne, piąte wydanie zostało rozszerzone o nowy rozdział pod tytułem: „Praktyka przebaczenia”. Inspiracją do niego była uwaga jednego z moich przyjaciół, lekarza, który często swoim pacjentom zaleca tę pozycję jako lekturę. Stwierdził, że jeżeli człowiek już zrozumie potrzebę przebaczenia, to często nie wie jak to zrobić. Nowy rozdział stara się podjąć to zagadnienie w oparciu o duchową tradycję mnichów.

Pragnę podziękować jednocześnie wszystkim przyjaciołom, którzy przyczynili się do

Przebaczenie

powstania i poprawienia tekstu. Szczególne podziękowania należą się Pani prof. Annie Świderkównie, która po wnikliwym przeczytaniu tekstu zarówno pierwszego, jak i drugiego wydania podsunęła szereg cennych uwag i sugestii. Dziękuję serdecznie Pani redaktor Janinie Dembskiej, która poprawiła tekst drugiego wydania od strony stylistycznej oraz dr Aldonie Skudrzyk, która przejrzała obecne piąte wydanie wnosząc cenne korekty. Dziękuję także wszystkim innym, których nie jestem nawet w stanie wymienić.

Należy podkreślić, że niniejszy tekst zawiera jedynie spisane refleksje, które zrodziły się podczas stałej w naszym życiu monastycznym praktyki *lectio divina*, czyli duchowego czytania Słowa Bożego.

Wstęp

Przebaczenie jest lekarstwem leczącym ranę zadaną wzajemnej więzi osobowej, która ze swej natury winna być więzią miłości. Człowiek jako osoba potrzebuje bowiem do życia szczególnej więzi, jaką jest miłość. Nie chodzi tutaj o emocjonalne rozbudzenie, charakterystyczne dla zakochania i miłości erotycznej. Miłość nie sprowadza się do uczuć. Ona polega na szczególnym wzajemnym odniesieniu się do siebie osób, na obdarowaniu drugiego i przyjęciu go jako daru dla siebie. Powstaje wówczas więź, w której nie chodzi o zaspokojenie własnych upodobań i chęci, lecz o dobro drugiego. W jego dobru odnajdujemy swoje szczęście – zgodnie ze słowami Pana Jezusa, które przytacza św. Paweł:

Przebaczenie

Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20,35). Kiedy wchodzimy w ten dynamizm obdarowania, odsłania się nam cała prawda o miłości, bez której wszystko pozbawione jest sensu, o czym mówi św. Paweł w słynnym „Hymnie o miłości” z Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 13).

Bez miłości człowiek żyje co prawda, ale nie jest to pełnia życia; żyje poniżej właściwego osobie poziomu. Nie dochodzi do pełni samego siebie, do tego, kim powinien być, do czego jest wezwany. Żyje jak ktoś zraniony i na tyle zajęty sobą, że nie odkrył jeszcze prawdy o osobowym istnieniu. Dopiero więź miłości wprowadza go w pełnię życia. Przy czym żarliwość tego pulsującego życia zależy od miłości, którą żyje. Jedynie miłość stwarza życie osobowe, czyli życie w pełni ludzkie.

Relacja, w której miłość nie jest konieczna, nie potrzebuje także przebaczenia. Tak jest na przykład w relacjach handlowych, gdzie wy-

Przebaczenie

magana jest uczciwość, wiarygodność i rzetelność. W przypadku ich braku zrywa się po prostu więź, a spór rozstrzyga sąd. Ostatecznie chodzi w nich o uczciwe rozliczenie, a nie o wzajemną miłość, której nie przywróci żaden sąd ani nie da się wyrównać jej braków czy krzywd popełnionych. Może tego dokonać tylko przebaczenie, które przywraca wzajemną więź miłości. Rozpoczyna się to już na jej najbardziej podstawowym poziomie, jakim jest zwykły szacunek dla drugiego jako osoby, szacunek, jaki powinien charakteryzować postawę wobec każdego spotkanego człowieka.

Miłość urzeczywistnia się zawsze we wspólnocie miłości, we wzajemnym odniesieniu. Dla człowieka jest ona w istocie odpowiedzią na miłość Boga (zob. 1 J 4,10n).

Istnieje wielka potrzeba odkrycia prawdy o miłości i przebaczeniu. Każdy ma bowiem w życiu negatywne doświadczenia związane z niewłaściwym spotkaniem z drugim człowie-

Przebaczenie

kiem. W sercu powstają wówczas rany, które często zamykają na spotkanie z drugim, budzą żal i pretensje, a nawet chęć odegrania się za doznane zło. Ta spontaniczna reakcja jednak nie leczy, ale jeszcze bardziej pogrąża człowieka w głębokim zranieniu, gdyż wyrasta z niezrozumienia zasadniczej dla pełni życia prawdy dotyczącej ludzkiej egzystencji – z zapomnienia o potrzebie miłości.

Przebaczenie przełamuje fatalne skoncentrowanie się człowieka na sobie, na swoich ranach, żalach, pretensjach, zamykające nas na pełnię osobowego życia. Nasze rozważanie o przebaczeniu rozpoczniemy od refleksji nad powołaniem człowieka jako człowieka, nad jego istotą i celem. Na tym tle dopiero można będzie powiedzieć coś o potrzebie przebaczenia i nowym życiu wyrastającym z pojednania.

Zraniona miłość

Człowiek stworzony z miłości do miłości

A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam (Rdz 1,26).

Tych kilka słów z Księgi Rodzaju wyraża głęboką prawdę o człowieku, jego istocie i pełni istnienia. Zwróćmy uwagę na dwie zasadnicze myśli, zawarte w tym biblijnym tekście: pierwsza z nich mówi o szczególnym Bożym zamysle przy stworzeniu człowieka. Drugi Sobór Watykański wyraża tę myśl pierwszą częścią słynnego zdania z Konstytucji o Kościele w Świecie Współczesnym:

Przebaczenie

Człowiek będąc na ziemi jedyną istotą, którą Bóg stworzył dla niej samej.

Oznacza to, że człowiek jest przez Boga szczególnie umiłowanym stworzeniem, wyjątkowym przez Boży wybór, stworzonym nie dla jakiegoś innego celu, ale „dla niego samego”, po prostu by istniał, by cieszył się życiem.

Dalsza część wypowiedzi soborowej mówi o drugiej wielkiej prawdzie zawartej w Rdz 1,26:

[człowiek] może zrealizować się w pełni tylko przez szczery dar z siebie (KDK 24).

„Szczery dar z siebie” w zestawieniu z pierwszą częścią zdania, mówiącą o stworzeniu człowieka „dla niego samego”, brzmi paradoksalnie. Oznacza ono po prostu miłość, bez której człowiek nie może w pełni stać się sobą, żyć w pełni osobowym życiem, nie może być „dla siebie”, nie oddając się w szczerym geście komuś innemu. Ten tekst z Rdz 1,26 po-

Przebaczenie

daje ponadto jeszcze pewien porządek: oto człowiek jest stworzony na obraz Boga, na Jego podobieństwo. Urzeczywistnienie siebie przez „szczerą miłość” bierze się właśnie z owego podobieństwa. To „Bóg jest Miłością”, jak mówi św. Jan (1 J 4,8) i stąd podobieństwo do Boga realizuje się przez naśladowanie Bożego życia miłością. Człowiek jest dzieckiem Bożej miłości i wezwany został do życia w miłości. Bóg przy stworzeniu człowieka zaangażował całą swoją miłość, obdarzając go szczególnym darem „podobieństwa”, dopuszczając go do zażyłej więzi ze sobą. Pełnię Bożego zaangażowania objawia ostatecznie Syn Boży w geście uniznienia się do „postaci człowieka” (por. Flp 2,7) oraz oddania życia:

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J 15,13).

Podobnie sam Jezus mówi o tym do Nikodemu:

[Przebaczenie](#)

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

W ten ogrom Bożej miłości objawiony w Synu trudno jest człowiekowi uwierzyć. Przechodzi to bowiem wszelkie ludzkie wyobrażenia. Można go zrozumieć jedynie w logice miłości, a ta jest właściwa samemu Bogu. Trzeba było całej historii zbawienia, aby ją objawić człowiekowi. A i tak do dzisiaj pozostaje „nie do uwierzenia”.